

## Baba na psy – Artur Andrus

Tak ogólnie to był słaby,  
Chorowity i niewielki  
Ale straszny pies na baby,  
Zwłaszcza na XL-ki  
Kiedyś wreszcie się ożenił,  
Mówi do niej per kobieto  
Nikt jej nie zna po imieniu,  
Ale wszyscy wiedzą, że to  
Baba na psy, baba na psy  
Ten świat cały psu na budę  
Baba na psy, baba na psy  
Zwłaszcza na rude  
Życie tak ją nauczyło, rudy pies czy ruda suka  
Wie, co to prawdziwa miłość, i cię nie oszuka  
Facet kosę wbije w pierś ci,  
Choćby był rodzonym bratem  
Taki z sierścią, czy bez sierści,  
Facet wredny jest, a zatem  
Baba na psy, baba na psy  
Ten świat cały psu na budę  
Baba na psy, baba na psy  
Zwłaszcza na rude  
Rudy pies ma więcej błysku  
i polotu niż mężczyzna  
"Głos Wybrzeża" nosi w pysku,  
choć to Lubelszczyzna  
Nigdy w życiu nie miał kaca,  
Nie tłumaczy się kolegom  
Że za chwilę musi wracać,  
bo tam w domu czeka jego  
Baba na psy, baba na psy  
Ten świat cały psu na budę  
Baba na psy, baba na psy  
Zwłaszcza na rude  
Kiedyś ludzie uwierzycie  
W bezgraniczną moc miłości

Pies na baby spędzi życie  
Z kobietą przy kości  
A jak odejść będzie trzeba  
w jakąś wiosnę albo lato  
Wezmą ich do psiego nieba,  
bo zapracowała na to  
Baba na psy, baba na psy  
Ten świat cały psu na budę  
Baba na psy, baba na psy  
Zwłaszcza na rude  
Baba na psy, baba na psy  
Ten świat cały psu na budę  
Baba na psy, baba na psy  
Zwłaszcza na rude



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych